Rok VI. Nr. 203

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 4 września 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Niezadowolenie rolników z obecnego rządu.

Zdziwiło wszystkich niemało, że partja wielkich obszarników, która najostrzej zawsze zwalczała obóz Piłsudskiego, po przewrocie majowym zmieniła ton, a min. Piłsudskiemu nawet pewien odłam ofiarował koronę królewską.

Nawet taki zaciekły wróg jak poseł Stroński ongiś redaktor „Rzeczypospolitej“ a obecnie „Warszawianki“, który swego czasu prawie codzień napisał jakiś artykuł przeciw p. Piłsudskiemu zmienił orjentację i stanął po stronie cichych zwolenników rządu Piłsudski—Bartel.

Matka Strońskiego była wprawdzie żydówką, a żydzi jak wiadomo ogromnie się zachwycają obecnymi rządami, i stąd posądzają go niektórzy, że z czasem wrodzone sentymenty żydowskie przytłumiły zapał i porywy narodowe. Jednakże takie posądzenia uważami za krzywdzące i niesłuszne. Zmianę stanowiska należy sobie tłomaczyć innemi względami (czyni to także sam p. Stroński). A temi względami są właśnie nadzieje, jakie pokładał w rządzie i p Piłsudskim obóz obszarników zorganizowanych w stronnictwach konserwatywno-monarchicznych i w Ch. Narodowem stronnictwie rolników, co do obalenia reformy rolnej i co do zajęcia życzliwego stanowiska wobec życzeń większej własności ziemskiej.

Z tego błogiego snu obudził ich jednakowoż rząd nowemi zarządzeniami, dotyczącemi ograniczenia wy wozu płodów rolniczych i zduszania na nie cen.

Ostatnio np. donoszą, że rząd wyda zarządzenie w kierunku wstrzymania kredytów a wzmocnienia nakazów podatkowych, zwłaszcza sfer producentów rolnych, aby tem samem zniewolić ich do sprzedaży zboża, przez coby naturalnie obniżyły się i ceny na zboże.

Te zarządzenia oburzają oczywiście także i drobnych rolników, którzy jak np. Piastowcy polityki obszarników względem rządu nie podzielają, co wynika np. z tego, że główny organ obszarników „Dzień“ i „Czas“ pochwaliły okólnik gen. Berbeckiego dot. zakazu „Sł. Pom.“, gdy organ piastowski „Włościanin“ go surowo zganił.

Rolnicy wykazują, że w r. bież. zbiory wypadły w całym kraju średnio, w stosunku bowiem do zeszłorocznych są gorsze. I tak dla pszenicy wynosi zbiór według obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego 93.6 proc., żyta 84 3 proc., jęczmienia 97.3 proc., owsa 96.7 w stosunku do zbiorów zeszłego roku.

Naogół atoli niema powodu do narzekań na tego roczne zbiory.

Jednakże — tak skarżą się rolnicy — po każdorazowych żniwach rozpoczynają się gwałtowne walki o zbiory rolnicze. Prasa socjalistyczna doprowadziła do tego, że poprzednie rządy musiały zamykać granice w czasie najlepszej konjunktury handlowej na płody rolnicze, skutkiem czego zgraja spekulantów rzucała się, jak krwiożercze zwierzęta, na płody rolnicze, a w szczególności zboże, skupywała je poniżej kosztów własnej produkcji, magazynowała, dyktując ceny w całym kraju. Skutkiem takiego stanu w kraju, o nad miarze płodów rolniczych, zaraz po każdorazowych żniwach rosła drożyzna i utrudniała normalny bieg życia w Państwie. Rolnik skutkiem takiej polityki gospodarczej zdany był na pastwę spekulantów zbożowych, zubożał, ograniczał się z konieczności w swoich zakupach, a wynikiem tego było, że towary fabryczne nie miały zbytu, a co zatem idzie fabryki zamykano na kilka dni w tygodniu i falangi bezrobotnych rosły z roku na rok, tak, że stały się prawdziwem utrapieniem Państwa. Rząd miał umożliwić racjonalnego sfinansowanie zbiorów tegorocznych przez dostarczenie rolnikom kredytu, z którego około 16 miljonów złotych pójść miało na umożliwienie wywozu, a 4 miljony na zaopatrzenie w zboże rynku wewnętrznego. Przy pomocy kredytu rządowego chcą uregulować ceny zboża i nie dopuścić do wzrostu drożyzny w kraju.

Nosił się też z zamiarem pozwolenia na nieograniczony wywóz zboża do końca października, zaś od 1 listopada w miarę pozostałych zapasów.

Powstał atoli w całym kraju na komendę socjalistów krzyk: „Rząd chce wygłodzić robotników, zam knąć więc trzeba bezwarunkowo granice, nie puścić zboża z kraju“. Pod wpływem krzyku Rząd premjera Bartla odkłada sprawę sfinansowania tegorocznych żniw, a socjaliści widząc, że krzyk robi swoje, krzyczą jeszcze głośniej. Spekulanci zbożowi i mięsni, by poprzeć żądania socjalistów, podnoszą gwałtownie cenę chleba i mięsa, a Rząd na to jest bezradny. Zanosi się więc na to, że jak rokrocznie, tak i w tym roku dochód z płodów rolniczych wezmą spekulanci zbożowi, rolnika zedrą ze skóry, a robotnik pozostanie nadal głodny.

Tak tłómaczą rzecz rolnicy i wywodzą zarazem, że takie postępowanie wychodzi tylko na szkodę przemysłu, handlu i sfer robotniczych. Jeżeli bowiem lud wiejski nie ma za co kupować towarów fabrycznych, to kupiec i rzemieślnik nic nie sprzeda, fabrykant nie ma zbytu na swe wyroby, zamyka fabrykę, a robotnik miejski jest bez pracy a również bez pracy jest personel fabryczny i kupiecki.

Należy dążyć do obniżenia cen, ale fabrycznych.

Najnowsze wiadomości własne.

Napad bandycki w Warszawie. Wczoraj o godz. 4 napadło 4 bandytów pewnego zarządcę w domu w centrum Warszawy, w mniemaniu, że znajdą u niego 5000 zł. Znaleźli jednak tylko 125 zł, które zrabowali i uciekli. Zostali jednakże zatrzymani przez patrol policyjny na przedmieściu. Przyszło do strzelaniny, podczas której poległa jedna osoba. Jednego z bandytów złapano.

Przed nową rewolucją w Grecji. Według doniesień paryskich potwierdza się, że istnieje rozłam w łonie armji greckiej. Generał Plastiras, zwolennik b. króla przedostał się przez granicę serbsko jugosłowiańską do Solunia (Salonik) i zdołał zbuntować armję przeciw obecnemu rządowi. Wojska soluńskie gotują się na marsz przeciw Atenom. Również gen. Kondylis gromadzi wojsko w Atenach i ściąga je do Aten.

W Salonikach przyaresztowano 8 oficerów spo wodu spiskowania przeciw obecnemu rządowi grec kiemu.

Papież zachęcał przedstawiciela hiszpańskiego, którego przyjął na posłuchanie, aby Hiszpanja wytrwała i nie odsuwała się od współpracy z Ligą Narodów.

Górnicy angielscy po odbytej konferencji upoważnili komitet wykonawczy strejku do wszczęcia rokowań w sprawie zakończenia strejku. Komitet uprawniono nawet do stawiania propozycji ugody.

Gdański prezydent senatu Sahm udał się do Genewy.

Franeja rozpisze nową wewnętrzną pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego.

Sytuacja w Lidze Narodów się pogarsza, albowiem jak twierdzą pisma francuskie rozpoczyna się podziemne podkopywanie Ligi. Wczoraj Chiny zażądały stałego miejsca w Radzie Ligi dla siebie. Delegacja polska przedłożyła nowy wniosek delegatowi Francji Fromageot.

Lotnik rosyjski Gromów przeleciał wczoraj w 34 godz. 22 minutach Rosję, Litwę, Polskę, Niemcy, Francję, Szwajcarję, Włochy, Austrję, Czechy i opuścił się napowrót w Moskwie. Przeleciał w ten sposób 7000 kilometrów przy szybkości 200 kil. na godz.

Z Niemiec donoszą o nowem nieszczęściu kolejowem pod Heidelsbergiem.

Krótki przegląd polityczny.

General Malczewski zwolniony z oskarzenia. — „Godny“ przedstawiciel odrodzenia moralnego i wzorowy komendant Strzelca. — P. Landsberg kandydatem na ministra kolei — Widmo strejków w zagłębiu węglowem. — Różne wiadomości z Polski. Fantazje Mussoliniego — jedzie na biegun północny. — Filipińczycy tęsknią za wolnością. — Meksyk hardo odpowiada Lidze Narodów.

Prokurator wycofał akt oskarżenia przeciw gen. Malczewskiemu. Prokurator wycofał akt oskarżenia przeciwko gen. Malczewskiemu. Wczorajszy „Przegląd Wieczorny“ donosi jakoby wycofano tylko z aktu oskarżenia punkt o „obrazie podwładnych“, skądinąd jed nakże dowiadują się korespondenci, że wycofano cały akt oskarżenia Nic nie słychać jednak o zwol nieniu tego prawdziwego męczennika narodowego z aresztu.

Ładny przywódca „Strzelca“. W Ostrowiu Mazowieckiem aresztowano okręgowego komendanta „Strzelca“, drogomistrza urzędu drogowego pod zarzutem nadużyć służbowych i fałszowania dokumentów.

P. Landsberg z Wilna ministrem kolei? „Robotnik“ podaje wiadomość, jakoby ostatnio premjer Bartel konferował z b. prezesem dyrekcji kolejowej w Wilnie Landsbergiem. Rozmowy te miały na celu zaofiarowanie p. Landsbergowi teki ministra kolei. Pismo domaga się zaprzeczenia tej wiadomości ze strony sfer rządowych.

P. Landsberg słynie ze swej energji i sprężystości i to strasznie przeraża „towarzyszów“.

Strajk manifestacyjny w Sosnowcu. 1 bm. odbył się w Sosnowcu 2 godzinny strajk manifestacyjny na tle żądań ekonomicznych robotników. Domagają oni się 15—20 proc. podwyżki, a w razie nieuwzględnienia ich żądań grożą strajkiem powszechnym.

W Katowicach odbywają się konferencje związku górników zagłębia dąbrowskiego i górnośląskiego. Obrady odnoszą się do żądań podwyżek płac górniczych. Delegaci oświadczyli, że jeżeli do 4 go bm. nie zostaną przyznane im podwyżki — dnia 6 go bm. wybuchnie strajk węglowy w zagłębiu Dąbrowskiem i Śląskiem.

Echa ustąpienia posła Korfantego. „Kölnische Volkszeitung“ uważa, że ustąpienie posła Korfantego ze stanowiska prezesa Rady Naczelnej Banku Polskiego spowodowane jest sprawami natury politycznej, a mianowicie wystąpieniem przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu.

Zapewne w tem racja. Pismo centrowe w Berlinie. „Germanja“ w korespondencji z Warszawy o stosunku Polski wobec problemu genewskiego donosi, że niektóre osoby z otoczenia p. Piłsudskiego chcą uczynić prawicy koncesję na terenie polityki zagranicznej (nieustępliwość w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów) celem uzyskania jej poparcia w polityce wewnętrznej. Plany te „Germanja“ ocenia nader trafnie w następujący sposób: „Rachunek jest naturalnie błędny, ponieważ „narodowo demokratyczna prawica“ za nic, a przedewszystkiem za żadne koncesje, nie przekona się do osoby p. Piłsudskiego.

Dyrektor monopolu spirytusowego Podkomorski, dotychczas na skutek dochodzeń zawieszony, został obecnie zwolniony z urzędu.

Sędzia śledczy Bromirski, który to aresztował redaktorów „Gazety Bydgoskiej“ wsprawie dochodzeń przeciw kierownikom Banku Dyskontowego w Bydgoszczy został zawieszony mocą uchwały Sądu Apelacyjnego spowodu rzekomej stronniczości.

Mussolini, dyktator włoski wyprawia się na biegun północny. W wywiadzie z dziennikiem „Imperio“ gen. Nobile zaznaczył, że przygotowuje nową wyprawę lotniczą do bieguna Północnego, według planu Mussoliniego. Celem wykonania tego planu będzie zbudowany statek powietrzny o większej pojemności niż „Norge“. Budowa statku potrwa rok. Mussolini weźmie udział osobiście w wyprawie.

Ludność Filipin pragnie wolności. Wyspy Filipińskie, położone na wschodzie Azji, odebrane Hiszpanji przez Stany Zjednoczone Ameryki, oddawna już dążą do oderwania się od swej metropolji, pragną dopiąć tego celu bez wstrząsów, drogą legalną wyrażnie ujawionej woli ogółu. Ostatnio Izba reprezentantów Filipin, mimo protestów gubernatora, przyjęła projekt ustawy, przewidującej plebiscyt w sprawie niezależności Filipin. Ponieważ senat projekt ten odrzucił pójdzie on obecnie do aprobaty prezydenta Coolidge'a. Naturalnie trudno przypuścić aby prezydent projekt ten aprobował.

Jak nisko podupadła moralność i uczciwość urzędników niemieckich, wykazuje choćby sprawa oszustw amunicyjnych. Po ujawnieniu niebywałej panamy z bronią i amunicją, w sprawie której wystąpili z memorjałem do prezydenta Hindenburga i do członków rządu, dwaj literaci niemieccy Otto Lehmann i Karol Mertens — zaczęło wrzeć w sferach wojskowych.

Jak wynika z memorjału, władze wojskowe wiedziały o istnieniu wielkiej, prywatnej fabryki broni i amunicji, którą założono na granicy polsko litewskiej i były z tą fabryką w ścisłem porozumieniu.

Fabryka ta wypłacała prowizje oficerom niemieckim za towary, których wcale nie dostarczała, za które jednak otrzymywała z kasy rządowej olbrzymie sumy.

W aferę tę wmieszani są wyżsi oficerowie armji niemieckiej, między którymi figuruje nazwisko pułkownika Kolkera, osobistego przyjaciela ministra wojny Gesslera.

Sensację wywołała nagła śmierć w podejrzanych okolicznościach, dwuch oficerów sztabu generalnego, porucznika Ludloffa i Wurcbachera, szefa wydziału zaopatrywania armji, w którego rękach spoczywał dział broni i amunicji.

Według relacji blisko nich stojących osobistości obydwaj oficerowie niewątpliwie popełnili samobójstwo

— —

Spłaty odszkodowawcze Niemiec. Miną drugi rok odpłat odszkodowawczych niemieckich, określonych planem Davesa W ciągu drugiego roku Niemcy zapłaciły 1 211 905 000 marek, z czego sama kolej przyniosła 595 miljonów. Generalny agent reparacyjny uważa, że dalsze spłaty niemieckie na poczet odszkodowań mogą być uskutecznione bez szkody dla gospodarki niemieckiej.

— —

Buńczuczny ton Meksyka. Rząd meksykański nadesłał odpowiedź na depeszę sekretarjatu Ligi Narodów, która protestowała przeciwko interwencji meksykańskiej w republice Nicaragua. Odpowiedź utrzymana jest w bardzo ostrym tonie i stwierdza, że Meksyk nie jest członkiem Ligi, która z tego względu nie ma żadnych podstaw do zwracania się do Meksyku w drodze oficjalnej.

Z republiki amerykańskiej Nicaragua nadeszła niepotwierdzona dotąd wiadomość, iż armja rządowa zadała dotkliwą klęskę wojskom rewolucyjnym, w pobliżu zatoki Fonseca. Bitwa trwała 8 godzin i była bardzo krwawa. Wojska rządowe jak i powstańcze poniosły poważne straty.

Sprawy polskie.

Emerytura dla nieetatowych urzędników kolejowych.

Rada Ministrów uchwaliła przedłożony przez Ministra Kolei projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu emerytalnem nieetatowych pracowników polskich kolei państwowych, o zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierot oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki. Rozporządzenie to zabezpiecza pracowników nieetatowych, którzy dotychczas, po przesłużeniu częstokroć bardzo długiego czasu na kolei, lub nabawieniu się kalectwa na służbie, nie byli uprawnieni do żadnej emerytury. Wejście w życie powyższego rozporządzenia pozwoli średukować po przyznaniu im emerytury około 5000 pracowników nieetatowych w podeszłym wieku, przeważnie niezdolnych do służby. Rozporządzenie ustanawia dla pracowników nieetatowych opłatę emerytalną w wysokości 6 proc. ich uposażenia miesięcznego.

Osobliwy przymierzeniec.

Przedstawiciel mniejszości polskiej w Rumunji dr. Szymanowicz stwierdza, iż najbardziej prześladowaną mniejszością w Rumunji jest mniejszość polska. W szkołach dzieciom polskim zabrania się mówić ich narodowym językiem podczas pauz.

Rząd rumuński nie krępuje się bynajmniej sojuszem zawartym z Polską. Zdaniem dr. Szymanowicza obojętność kraju macierzystego wobec ucisku Polaków w Rumunji jest poprostu zadziwiająca.

Wykrycie fałszerstw niemieckich.

Dążyli przez oszustwa do germanizacji Sląska.

Władze polskie na G. Sląsku odrzuciły po zbadaniu ogromną większość (około 90 proc.) wniosków, w sprawie utworzenia na Sląsku szkół niemieckich. Wywołało to ostry protest prasy niemieckiej. Władze wskazują jednak, iż petycje były częściowo sfałszowane, zachodziły też wypadki omyłkowego zgłaszania petycji, co następowało zwykle na skutek agitacji Niemców.

Rozmiary rozpowszechniającej się szkarlatyny.

Liczba zachorowań na szkarlatynę w mieście Krakowie jest w bieżącym miesiącu znacznie wyższa, aniżeli w tym samym okresie r. ub. i tak np. w miejskich zakładach sanitarnych na Prądniku przebywa obecnie 60 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, chorych na szkarlatynę, podczas gdy w sierpniu r. ub. przeciętna liczba zachorowań wynosiła 15. Na obszarze wojew. krakowskiego liczba zachorowań na szkarlatynę wynosi przeciętnie od 40 do 50 osób tygodniowo.

W Warszawie według ostatnich obliczeń urzędowych, dziennie przybywa od 20 do 30 zasłabnięć na szkarlatynę. W sobotę ogółem było zarejestrowanych 535 wypadków. Z tego wynika, że kulminacyjny punkt jeszcze nie nastąpił i wbrew przewidywaniom generalnej dyrekcji zdrowia, a zgodnie z opinją miejskich władz lekarskich, kulminacyjny punkt nastąpi we wrześniu lub dopiero w październiku.

Zwyżka cen zboża wstrzymana.

Na rynku zbożowym daje się zauważyć przełom w tendencji zwyżkowej. Pszenica o 3 zł. na korcu, żyto utrzymało się na poziomie 35 zł. przy tendencji słabej.

Wzmożony dowóz i wstrzymanie kredytów rządowych pozwala przypuszczać, że cena żyta obniży się i że umożliwiony będzie eksport zagranicę.

Stan bezrobocia.

Ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu ostatniego tygodnia do 250 tys., a więc w stosunku do tygodnia przedostatniego zmniejszyła się o 4300. Największy spadek bezrobotnych wynosi w górnictwie bo 990, przemysł budowlany 450, włókienniczy 440. Z ośrodków przemysłowych największy spadek bezrobotnych przypada na Łódź 1230 i na wojew. śląskie przeszło 2000.

Zatarg zarobkowy na Śląsku.

We wtorek rozpoczną się w Katowicach przy współudziale komisarza rządowego rokowania przemysłowców z górnikami w sprawie żądanych podwyżek, wysuniętych ostatnio w postulatach robotniczych. Istnieje nadzieja, że rokowania dadzą wyniki pomyślne i że do zaostrzenia zatargu nie dojdzie.

Utworzenie Rady Prawniczej.

Dekret powołujący Radę Prawniczą na podstawie projektu opracowanego przez min. sprawiedliwości Makowskiego został przez p Prezydenta podpisany. Akty nominacyjne członków Rady zostaną podpisane prawdopodobnie jutro.

Nauczycielstwo wobec przedłużenia wakacji.

Odroczenie roku szkolnego o dwa tygodnie najboleśniej dotknęło nauczycielstwo szkół prywatnych. Ogół tego nauczycielstwa znalazł się wobec odmowy wypłacenia zaliczek na wrzesień przez dyrekcję szkół w sytuacji nader krytycznej. Delegaci organizacyj zawodowych nauczycielstwa do udadzą się ministra oświaty z prośbą o wypłacenie ze Skarbu Państwa zaliczek 200-złotowych do czasu rozpoczęcia roku szkolnego. Żądany kredyt wynosiłby około miljona złotych.

Zmiany statutowe Banku Polskiego uchwalone.

31. 8. rozpoczęło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. S. Karpińskiego posiedzenie akcjonarjuszy, na którem projektowane zmiany statutowe zreferowali p. prez Karpiński i dyr Mieczkowski. W dyskusji, na której zajmowano się głównie kwestją powiększenia kapitału zakładowego i obliczenia pokrycia obiegu pieniężnego zabierali głos m. i. p. Sieroszewski, Dutlinger i Hailpern. Wnioski Rady przyjęto z nieznacznemi poprawkami redakcyjnemi. Większość poprawek dotyczących zwiększenia kapitału akcyjnego i rozszerzenia zakresu działania Banku przyjęto.

Krótkie wiadomości ze świata.

160 ludzi znalazło śmierć w falach morskich Z Piotrogrodu w Rosji donoszą, że 30. 8 w nocy parowiec „Burewiestnik" w drodze z Piotrogrodu do Kronstadtu zatonął. Przyczyną katastrofy było najechanie na molo portowe. Zachodzi obawa, że wszyscy znajdujący się na parowcu pasażerowie utonęli. Dotąd wyłowiono 160 trupów.

Kapitan z Köpenick we Włocławku. Do kasy skarbowej we Włocławku wszedł jakiś jegomość i przedstawił się jako rewizor z Warszawy przedkładając legitymację. Pozwolono mu więc zaglądać do akt i rozgospodarzyć się na dobre. W chwili atoli, gdy kasjer wyszedł, „rewizor" zabrał gotówkę w wysokości coprawda tylko 1000 zł. i znikł bez śladu — zostawiwszy jedynie „tekę ministerjalną" ze starą bibułą gazetową.

Wybuch pod Sochaczewem. Z Warszawy donoszą, że w pobliżu Sochaczewa nastąpił wybuch prochowni. Przy gaszeniu odniosło 6 osób ciężkie rany.

We Francji nastąpiła wielka eksplozja w wojskowej fabryce amunicji w Point do Puis. Około godz. 7-ej dała się słychać straszliwa detonacja. Wszystkie szyby w promieniu kilku kilometrów wyleciały, trzy magazyny z amunicją poszły w powietrze. Straż wojskowa w ilości 10 osób została ranna, w czem dwóch żołnierzy poniosło ciężkie obrażenia. Natychmiast rozpoczęto dochodzenia. Według opinji ministerstwa wojny, przyczyną wybuchu jest zbrodniczy zamach.

Bardzo kłopotliwe jest finansowe położenie Gdańska, nad którą to sprawą obraduje obecnie Volkstag. Obawa poddania Gdańska kontroli finansowej Ligi Narodów uwydatnia się coraz silniej, tem więcej, że sfery urzędnicze pociągnięte w programie sanacyjnem do największych ofiar, zapowiadają zdecydowany opór. W związku z tem odbyło się masowe zgromadzenie urzędników, na którem uchwalono ponownie rezolucję, odrzucającą stanowczo projekt Senatu.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

171)

— Więc nam swego współudziału odmawiasz? — gniewnie zawołał Verdier.

Maurycy uśmiechnął się chytrze.

— Moi kochani — rzekł — znam bajkę Lagontaina bardzo trafną i wy ją także znacie.

— Cóż to za bajka?

— Tytuł jej zdaje się „Małpa i kotka". Kotka wyciąga kasztany z ognia i opala sobie łapy. Małpa czeka aż ostygną, obiera je i wtedy zjada, drwiąc sobie z kotki. Każdy dla siebie. Zabijać ludzi, ażeby dla tego komu sprawić przyjemność i wybawić go z kłopotu... padam do nóg. Jeżeli nic już dodać nie macie, przestańmy o tem mówić. Ale, potrzeba mi pieniędzy. Możecie mi dać dziesięć tysięcy franków?

— A jakże! — odrzekł Lartigues, wstając.

Wyjął ze swego biurka paczkę biletów bankowych i podał ją Maurycemu.

— Bardzo dziękuję! — rzekł młodzieniec — A teraz muszę was pożegnać!

— Kiedy się zobaczymy?

— Jutro, jeżeli będę miał jaką nowinę.

— tejże chwili wszedł Dominik.

— Cóż, odebrałeś? — zapytał Lartigues.

Niemy skinął potwierdzająco. Potem wyjął z kieszeni pugilares i położył go na stole. Znajdowało się w nim sto tysięcy franków biletami bankowemi.

— Dostaliście już połowę zapłaty — rzekł Maurycy z uśmiechem. — Wierzcie mi, odeszlijcie te pieniądze jak najprędzej temu, kto je wam dał. Będzie to wiele rozumniej, niż zabijać hrabiego Iwana.

Wyszedł. Dominik dał znakami teraz do zrozumienia swemu panu, że śniadanie podane.

XVIII.

Pożegnawszy Lartiguesa i Verdiera, Maurycy udał się do pałacyku przy ulicy Verneuille, — gdzie go czekano ze śniadaniem. Potem miał towarzyszyć na wystawę obrazów Walentynie i Marji. Bressolowi wypadł jakiś pilny interes i nie mógł z nimi jechać. Śniadanie trwało niedługo. Marja była bardzo ożywiona. Na twarzyczce jej nie było widać zatrważającej bladości, jak dni poprzednich. Żywy rumieniec powlekał jej policzki. Gorąco pragnąc zobaczyć obraz swego przyjaciela Gabrjela Servais, dziewczę znajdowało się w gorączkowym usposobieniu.

Dnia tego rozdane były bilety bezpłatne artystom drzeworytnikom, przyjaciołom artystów i dziennikarzy, a kiedy pani Bressoles, Marja i Maurycy przyjechali do pałacu Przemysłu, liczny już tłum napełniał salę kwadratową i galerję. Znakomitych okazów nie brakło jak się zwykle zdarza, ciekawi tłoczyli się przed kilku utworami głośnych pędzli lub przed dziełami, prawdziwej oryginalności i zalet. Walentyna spotkała wielu znajomych. Wszyscy zdziwili się, że tak się zmieniła Marja Bressoles, którą prowadził pod rękę Maurycy Vasseur. Pomimo ożywienia, którego znamy przyczynę, Marja bardzo była mizerna i łatwo było widzieć, że choroba podkopuje życie dziewczęcia. Marja patrzała na obrazy bez ciekawości, zupełnie machinalnie.

Jednakowoż zatrzymała się nagle, a na ustach jej zjawił się uśmiech.

— Oto obraz pana Gabrjela Servais — powiedziała, wskazując na płótno, które zaraz przed nią zasłoniła gromadka ciekawych osób, ciągle się tu zmieniających.

Dawały się słyszeć głośne pochwały i pełne zapału wykrzykniki, ażeby się zbliżyć do obrazu, trzeba było czekać z pięć minut. Nareszcie troje naszych osób znalazło się w pierwszym rzędzie. Maurycego uderzyły rysy chorej.

— Tę twarz znam — rzekł do siebie — ale gdzie ją widziałem?

Usiłował przypomnieć sobie. Nagle zadrżał całem ciałem i wzrok jego z dziwnem wejrzeniem skierował się na oblicze umierającego dziewczęcia.

— Jakie jest pańskie zdanie, panie Maurycy — zapytała Marja, która ożywiwszy się na widok obrazu, zapomniała chwilowo o swem cierpieniu. — Czy przesadzałam w pochwałach? Czyż się pan nie zachwyca wzruszającym a pełnym rezygnacji wyrazem tej cudownej twarzyczki?

Syn Aime Joubert zapanował nad sobą.

— Rzeczywiście odpowiedział — obraz ten znakomity i znać, że pan Servais ma ogromny talent. Jaką musi mieć szczególną wyobraźnię, że stworzył na płótnie tę cierpiącą i smutną główkę.

— O! co do tego myli się pan! — żywo rzekła Marja — z wyobraźni nic nie stwarzał.

— Jakto?

— Brał z natury.

— Alboż ta chora istnieje?

— Istnieje i mógł się pan z nią spotkać wczoraj u nas, bo była jednocześnie z panem.

— Ta panienka była u państwa? — zawołał zdumiony Maurycy.

— Tak, nie ma w tem nic naturalniejszego, przyszła mnie odwiedzieć. Biedaczka bardzo była nieszczęśliwa, chociaż na wielkie zasługuję szczęście! Ale chwała Bogu, zmartwienie jej już ustało! Pomieściłam ją przy pomocy ojca, jako dozorującą nad szwaczkami u pani Dubief, na pensji, gdzie się kształciłam, przy ulicy Ville do Eveque.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe konferencje. W Genewie obraduje konferencja Międzynarodowego urzędu pracy, w której bierze udział 39 państw. Konferencja pragnie skłonić do przystąpienia do niej Ameryki, która stroni od niej, ponieważ nie uznaje haskiego sądu rozjemczego. Ponadto obraduje w Genewie konferencja międzyeuropejskiego porozumienia, mająca na celu zwołanie konferencji rozbrojeniowej.

KRONIKA.

Dziś: Bronisława, p.
3. 9. 26. Słońca wschód 5.14 zachód 18.44
Księżyca wschód 24.50 zachód 17.29
Jutro: Rozalja, p. Róża, p.
4. 9. 26. Słońca wschód 5.13 zachód 18.41
Księżyca wschód 1.49 zachód 18. 3

Z miasta.

Chojnice, dnia 3 września 1926 r.

— **Nominacja** P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował p. prof. Zygmunta Butkiewicza, dyrektorem Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu.

— **Rajd motocyklistów**. Sensację dnia wczorajszego w Chojnicach wywołał rajd motocyklistów urządzany przez niem. A. D. A. C. Już od samego rana gromadziły się szeregi ciekawych na ulicach miasta, by móc obserwować przejeżdżających. Na pogranicze polsko niem. przybyli na powitania w zastępstwie Wojewody Pomorskiego p. Inż. Maćkiewicz, starosta chojnicki p. Popiel, burmistrz miasta Chojnice p. Dr. Sobierajczyk, Kom. Pol. Państw. p. Trawicki, z ramienia urzędu celnego p. Lewandowski, reprezentanci Autoklubu Poznań i Bydgoszcz. Wielkopolski Autoklub reprezentowali pp. Szulczyński i Gorecki: Bydgoski klub reprezentowali pp. Szymczak, Czajkowski, Jende, Zdrojewski,Januszkiewicz i p. Schreiber. Reprezentowany był i A. D. A. C. Gdańsk. Na miejscu spotka-nia wzniesiono girlandę powitalną z napisem polskim. Motocykliści przybyli z opóźnieniem 3 minut o godz. 8.43 rano, i to I. start z Wałcza, II z Frankfurtu nad Odrą. Z obfitego bufetu reprezentanta Wielkopolskiego Autoklubu Chojnice korzystali wszyscy bezpłatnie. Załatwienie wszelkich formalności przy przekroczeniu granicy nastąpiło dość szybko

Udział w rajdzie brały również trzy panie m. i. znana artystka niem. p. Th. Ballmeier. Dziś nastąpił powrót motocyklistów z Królewca o godz. 4 tej rano przez Gdańsk—Tczew do Chojnic. Ztąd o godz. 11.00 udają się do Landsbergu, przestrzeni 509 km. Dnia następnego do Düsseldorfu

— **Jak w ubiegłych latach tak i w tym roku** organizuję komitet powiatowy Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego święto tężyzny fizycznej, mające świadczyć o stanie i postępach tego tak ważnego działu, w organizacjach naszego powiatu. Termin święta został przesunięty na 12. października br., co pozwoli towarzystwom jeszcze popracować i dopilnować, aby drużyny dobrze przygotowane stanęły do zawodów o palmę pierwszeństwa w powiecie. Dotąd okazało się tow. gimn. Sokół Rytel niezwyciężonem. Czy i w tym roku będzie przodowało?

Dla orjentacji towarzystw interesowanych dodaje komitet jeszcze raz program zawodów: I. Trojbój a) strzelanie, b) rzut granatami 800 gr., c) bieg przez tor przeszkód. Do tego trójboju są wyznaczone 2 zespoły po trzech zawodników. II Zawody jednostkowe: a) bieg 100 m., b) bieg 800 m., c) skok wzwyż z rozp., d) skok wdal, e) rzut dyskiem, f) rzut oszczepem, g) pchnięcie kulą 7¼ kg, h) skok o tyczce, i) bieg na przełaj 3000 m. dopuszczeni i niestowarzyszeni. Pozatem będą popisy w boksu, popisy samarytanek harcerek i lekcja gimnastyczna.

Spis zawodników biorących udział w zawodach należy przesłać do 10. IX. 26. na ręce sekretarza p. Szczepańskiego, Człuchowska 55. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględni się. Z powodów oszczędnościowych nie wysyła się osobnych zaproszeń ani programów.
Szczepański.

— **Ochotnicza Straż Pożarna w Grudziądzu** urządza w czasie od 2—5 IX br. Wszechpolski Zjazd Straży Pożarnych, oraz wystawę sprzętów pożarniczych i Pomorski Związek Straży Pożarnych kurs techniczny dla oficerów zrzeszonych w Pom. Związku.

Z tej okazji wydał Komitet Wykonawczy ilustrowany album jubileuszowy pod redakcją znanego na gruncie pomorskim p. red. Markwicza z Grudziądza.

Wszystkim członkom jakoteż i niecztonkom Straży Pożarnych ze względu na nader interesującą treść streszczającą życie Straży Pożarnych na Pomorzu album jak najbardziej polecamy. Do nabycia w biurze Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu.

— **Wczorajszy koncert w ogrodzie** p. Radtkiego połączony z dancingiem w altanach udał się znakomicie. Przy dość miłym i wesołym nastroju bawiła się publiczność a zwłaszcza młodzież aż do późnej nocy.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

Agentura Dziennika Pomorskiego i Ludu Pomorskiego w Tucholi. Szanownemu obywatelstwu Tucholi i okolicy podajemy niniejszem do wiadomości, że otworzyliśmy w Tucholi agenturę na szą u p. Neumanna przy rynku, gdzie można zaabonować oba wspomniane pisma, odbierać je, składać ogłoszenia i oferty oraz korespondencje. Czynimy to dla wygody Szanownych naszych Czytelników miejscowych a zarazem i dlatego, aby życie społeczne miasta Tucholi i okolicy znalazły odpowiednie szersze uwzględnienie, na jakie tak miasto jakoteż powiat tucholski zasługuje Mamy nadzieję, że zamiary nasze spotykają się z przychylnem przyjęciem ze strony obywatelstwa miejscowego i prosimy o łaskawe poparcie. W miarę jak napływać będą korespondencje oraz ogłoszenia lokalne, będziemy też rozszerzać łamy naszego pisma.

Pismo nasze tak redagowane, że mimo skromnych rozmiarów podaje tak szeroki zakres wiadomości aniżeli inne pisma, a mimo oddalenia podaje ono wiadomości świeże i dzięki zaprowadzeniu radjo będzie mogło podawać wiadomości najnowsze.

Pozatem zwracamy uwagę na nasze dodatki, z których osobliwie „Niwa Pomorska“ jest wydawnictwem oryginalnem, i kosztowałaby, gdyby była osobno wy dawana prawie tyle ile wynosi abonament naszego pisma.

— (Ofiara zawodu.) Dnia 2 bm. przy przekładaniu dachu właściciela domu p. Juljana Batorego, Zielona 6 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mistrz dekarski p. Jan Pacek zamieszkały Okrężna 13 około godz. 9 tej spadł tak nieszczęśliwie z dachu, że czaszka prawej strony głowy potrzaskana mu została, przyczem i ucho prawe urwane zostało. Mowy dotychczas nie odzyskał. Na miejsce wypadku przybył lekarz p. dr. Gollnik i ks wikary Tomasik z olejem św. Stan P. jest beznadziejny. (P.)

Cekcyn. Grupę Związku Inwalidów Wojennych założono w ostatnich dniach w Cekcynie. Było to nawet bardzo koniecznem ze względu na znaczną liczbę inwalidów, wdów i sierot w Cekcynie i okolicy. Sprawą tą zajął się w sposób umiejętny p. Wacław Ciesielski z Ostrowa, b. założyciel i prezes grupy w Bysławiu. Do zarządu naszej grupy wchodzą pp. Wacław Ciesielski z Ostrowa jako prezes, M. Cybulski z Cekcyna jako zastępca, Sz. Gwiazdowski z Cekcyna sekretarz, Sinicka wdowa z Ostrowa zast, T. Ossowski z Cekcyna wybud. skarbnik. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp. Prochowski z Nowych Sumin, Dończyk z Cekcyna, Błażejewski z Budzisk. Jako mężów zaufania wybrano p. St. Talaśka, p. F. Jasińskiego, p. J. Kosidowskiego p. J. Błażejewskiego. — „Szczęść Boże“ nowej placówce.

— **Urzędnicy Kolejowi** zorganizowani w Polskim Związku Kolejowców w obronie swej egzystencji. Imponujący przebieg zebrania wczorajszego. Przy bardzo licznem udziale zagaił prezes tut. koła p. Bryłowski wczorajsze zebranie urzędników kolejowych w lokalu p. Jażdżewskiego. Jako referent przybył prezes okręgowy P. Z. K p. Jabłoński z Torunia, który szczegółowo omówił obecne położenie urzędników kolejowych. Znany ogółem na terenie pomorskim p. J. głównie ubolewał nad niedość starannem traktowaniu wszystkich urzędników kol. a zwłaszcza urzędników kategorji niższych przez Dyrekcję Kol. w Gdańsku, która nie okazuje dość wielkiego zrozumienia dla kolejarzy dzielnicy naszej. Wobec tego, że kolejarze przez uchwaloną ostatnio przez rząd ustawy dotyczącą nowej tabeli płac wojskowych pokrzywdzeni zostali, domagają się zebrani taksamo o sprawiedliwe normowanie płac wszystkich kategorji urzędników kolejowych, by osięgnąć minimum egzystencji. P. Z. K. który na Pomorzu coraz to większe zdobywa zaufanie wśród kolejarzy, słusznie domagać będzie się swych praw. W dyskusji zabierali głos pp. Podjaski, Grzonka Bryłowski i wielu innych. Na delegata do Warszawy wybrano jednogłośnie p. Wałdocha. Smutnem położeniem kolejarzy, a zwłaszcza kategorji niższych powinien się nareszcie zainteresować rząd, który tak samo jak w wojsku, normować mógłby i tabele płac urzędników kolejowych. Dość późno bo o godz. 10.30 zamknięto imponujące zebranie.

Kto się spóźnił

z zaabonowaniem naszego pisma na miesiąc wrzesień powinien natychmiast udać się na pocztę lub do naszej administracji albo agentury i przedpłatę tę odnowić. — **W miesiącu wrześniu zapowiadają się wielkie wypadki dziejowe,** a więc każdy powinien być w posiadaniu wiernego informatora i doradcy, jakim jest pismo nasze.

— **Jak się dowiadujemy Związek Urzędników Kolejowych** w Chojnicach urządza w niedzielę dnia 5. bm. pierwszy swój jesienny bal w hotelu Engla i wielką zabawę w Hotelu Centralnym.

Wszelkie przygotowania na bal są już w toku to też spodziewać się należy, że publiczność tym razem również dopisze.

— **Zapowiedziany Turniej** walk zapaśniczych i boksu o mistrzostwo pow. chojnickiego odbędzie się w dniach 6, 7, 8 i 9 bm. w Hotelu Centralnym. Liczne zgłoszenie się zawodników zapowiada bardzo ciekawe rozegranie walk, a szczególnie zniekania to zdobędzie kto — palmę mistrzostwa naszego grodu.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Bernard Rekowski zamieszkały w Tuszkowach oskarżony za kradzież 8 ctr. kartofli wartości 20 zł na szkodę Józefa Lasa ukarany został na 5 dni więzienia oraz ponoszenie kosztów skargi.

Franciszka Grabowska zamieszk. w Sępolnie oskarżona o fałszywe zeznanie przed tut. Izbą Karną zasądzona została na 6 miesięcy więzienia i ponoszenia kosztów skargi.

Rozprawa Marji Gertkowej, agentki pocztowej ze Sypniewa o sprzeniewierzenie przekazów pocztowych została odroczona.

— **Państwowe Konserwatorjum Muzyczne w Poznaniu** pozostaje nadal instytucją państwową. Dyrektorem został mianowany p. prof. Zygmunt Butkiewicz i objął już urzędowanie. Konserwatorjum obejmuje jak wiadomo wszystkie gałęzie sztuki muzycznej jak, kompozycję i teorję, śpiew, fortepian, skrzypce, i wiolonczelę, organy, muzykę kościelną, oraz wszystkie instrumenty orkiestrowe. Szczególną opieką pragnie się otoczyć klasy instrumentów dętych, a to ze względu na brak przyrostu kwalifikowanych sił dla orkiestr operowych, symfonicznych i wojskowych. W tym celu zapewniło sobie Konserwatorjum współpracę wytrawnych sił nauczycielskich, przyczem uczniów niezamożnych, pragnących wykształcić się w grze na instrumentach dętych zamierza się specjalnie uwzględnić przy zwolnieniu z opłaty czesnego. Sekretarjat przyjmuje wpisy nowo wstępujących uczniów do 5 go września od godz. 12-1 ej. Egzamin wstępny odbędzie się 8 września. Czesne wynosi, na kursie niższym 4 lata 550 zł. rocznie, na kursie wyższym 4 lata 350 zł. rocznie, muzyka kościelna 60 zł. rocznie. Wpiso we 20 zł.

Z Pomorza.

Sępólno. (Budowa domu dla urzędników.) Wobec dotkliwego braku mieszkań, pod którym cierpią ciężko, mianowicie funkcjonarjusze straży celnej, dało Sępólno piękny przykład godny naśladowania. Oto Sejmik Powiatowy uchwalił swego czasu pobudowanie dla nich domu, który jeszcze w tym roku ma zostać oddany do użytku.

Książki, pow. wąbrzeski. (Kradzież.) W nocy z 17 na 18 sierpnia zakradli się złodzieje do składu p. Ryszarda Hermana, zabrali kilka wałków sukna, kilka tuzinów koszul, ręczników swetrów, prześcieradeł i butelek perfum. Ogólna suma wartości skradzionych rzeczy sięga 2500 zł. Natychmiast zawiadomiono o kradzieży policję, która niezwłocznie wdrożyła śledztwo.

Luzino. Pewna 60 letnia cyganka wałęsająca się w tutejszej okolicy skradła gospodarzowi Franc. Pieperowi w Kłębowie 3 kurczęta.

Toruń. (Jabłoń zakwitła po raz drugi.) W majątku Zalesie pod Chełmżą — zakwitła w tamtejszym ogrodzie po raz drugi w tym roku jabłoń. Kwiecie tego nadzwyczajnego wyporku natury, przedstawia się nader bogato, wobec czego miejscowa ludność widzi w tym jakieś szczególne znaki.

Wąbrzeźno. (Jarmark.) W wtorek dnia 7 września 1926 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie jarmark na bydło, konie i trzodę chlewną.

Z dalszych stron.

Leszno. (Najazd żydowski.) W ostatnim tygodniu zauważono w Leśnie (nad granicą niemiecką) niebywały najazd żydów, starających się wykupić składy od Niemców. Wobec grożącego miastu zalewu żydowskiego na zebraniu kupców, rzemieślników i właścicieli nieruchomości uchwalono specjalny bojkot żydów i szebesgojów.

— **Kino Nowości.** Dziś po raz ostatni nadzwyczaj interesujący film p. t „Vidocq" rarem 15 aktów. Film ten przez cały czas utrzymuje widza w napięciu, to też warto go zobaczyć.

Grodno (Katastrofa lotnicza.) Dnia 26 bm. nad Grodnem aeroplan szkolnej eskadry z Białegostoku zaczepiwszy przy lądzwaniu o drzewo. rozbił się.

Pilot nie odniósł ciężkich obrażeń. Aparat uległ kompletnemu zniszczeniu.

Katowiec. (Ciekawe zjawisko.) Dnia 25 bm. mniejwięcej o godzinie 9,30 wieczorem zauważono na niebie w kierunku południowym gwiazdę o blasku zupełnie ciemnym. Gwiazda była znacznie większa od gwiazdy wieczornej. Ulice Katowic zalegała publiczność i przypatrywała się temu zjawiskowi bądź co bądź bardzo ciekawemu.

Łódź Kto i gdzie fałszuje? Kupcy są — fałszerzy szukają. Bernard Ronet (Sniadeckich nr. 20) przedstawiciel firmy kakao „Van Houten'a" zawiadomił policję, że w wielu firmach w Warszawie pojawiło się kakao z fałszowaną etykietą tejże firmy. Jak się okazało fałszowany towar sprowadzono z Łodzi. Delegowany tam wywiadowca tutejszego urzędu śledczego ujawnił u kupców Rubina Kałmana i Eljasza Cyncejnatura ogółem 333 pudełka sfałszowanego kakao, przyczem ustalił, że dostarczaniem zajmowali się Moszek Munk i Ide Blum z Łodzi. Oświadczyli oni, iż rzekomo kakao przywozili z Gdańska.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zarząd Tow. mężczyzn Katolików parafji Chojnice zbierze się w piątek dnia 3 września br. o godz. 8 ej wieczorem w hotelu Centralnym celem ustalenia porządku dziennego na miesięczne zebranie.

Szanownych członków zarządu uprasza się o punktualne przybycie Retz, przewodniczący.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek nie odbędzie się w piątek d. 3. b. m. lecz prawdopodobnie dopiero w ostatni piątek września. Bliższe szczegóły co do terminu zebrania ogłosi się jeszcze. Zarząd.

Chojnice. „Sokół". Cwiczenia gimnast, jakoteż zapaśnicze odbywają się co wtorek i czwartek od godz. 8 mej wieczorem w hali gimnastycznej.

Naczelnik.

Chejnice, Zebranie ścisłego komitetu święta W. F. P. W. odbędzie się w niedzielę dnia 5 IX. 26 r. o godzinie 10 ej w lokalu p. Kaletty.

Chojnice. Koło podof. Rez. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 3 września br. o godz. 8mej wiecz. u kol. Ostrowskiego. Hotel Central.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chojnice „Sokół". Próbne ćwiczenia do przysposobienia Wojskowego odbędą się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 8 rano na placu Hilmarshofu, zatem proszę o bezwględne stawienie się wszystkich druhów Naczelnik.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego dziś w piątek o godz. 8 wieczorem w szkole. O kompletny udział członków uprasza Dyrygent.

Chojnice. Towarzystwo Zgoda pod op. św. Józefa donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 5 września o godz 4 popoł. odbędzie się miesięczne zebranie na sali p Januszewskiego. Goście mile widziani. Zarząd.

Duża Kłodawa. W niedzielę 5 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków u drucha Narlocha, gdyż w ubiegłą niedzielę z ważnych przyczyn nie mogło się odbyć.

Po zebraniu urządza towarzystwc zabawę latową, na którą uprzejmie druhów jako i gości za prasza

Zarząd.

Brusy. Zebranie Kółka Rolniczego w Brusach odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Przewoskiego. Zarząd.

Silno. Zebranie „Tow. Ośw." odbędzie się w niedzielę dnia 5 IX o godz. 4.30 po poł. na sali p. Janoszka. Na porządku obrad: wykład p. naucz. Kurdyna na temat „Socjalizm a religja" i zabawa jesienna. O liczny udział prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska,

z dnia 3 września 1926 r.

100 guld. gd	173,13 złot.
100 rmk.	213,70 „

Giełda Warszawska.

dnia 3 września 1926 r.

Dolar	8,95 – 8,97 zł
Funt szterling	43,63 zł.

Giełda zbożowa.

2. września 1926 r.

Żyto	100 kg.	30,00--31,00 zł.
Pszenica	„ „	42,00—45,75 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	48,25—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	49,75—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	68,00—71,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	00,00—00,00 zł.
Owies	„ „	26,00—00.00 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—00,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	00 00 –00,00 zł.

Usposobienie słaby.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.